

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty
jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata nies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

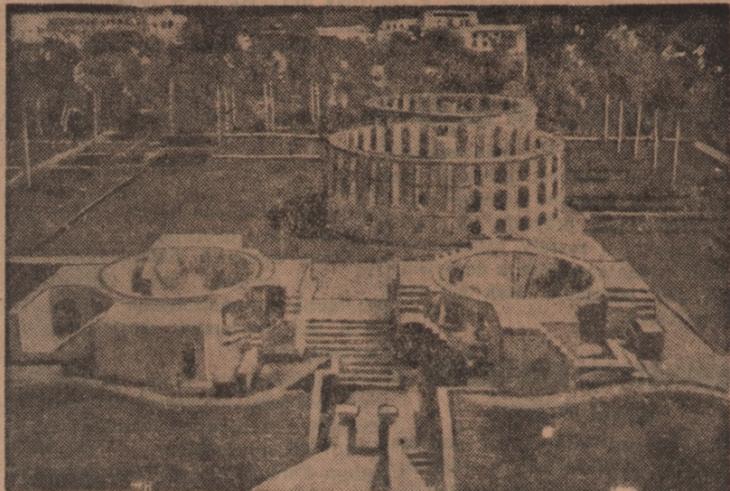
Rok III Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Wtorek, dnia 22 kwietnia 1947 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bieg. Bank Gosp. Spółdz. Bydg., konto 8088
Konto bieg.: Bank Zw. Srodek Zar. w Bydgoszczy

Nr 108

Observatorium „łańcuchowe“



Indie posiadają cały szereg obserwatoriów astronomicznych, z których największe w Nowej Delhi nosi nazwę Jantar Mantar. Obserwatorium, w którym zaobserwował Jai Singh po raz pierwszy azymut, — służy dzisiaj za miejsce wypoczynkowe znużonym wycieczkowiczom. Na początku XVIII wieku w roku 1710 Jai Singh II zbudował tzw. łańcuchowe obserwatorium. Głównym celem tego matematyka, astronoma i żołnierza zarazem, było opracowanie nowego kalendarza, gdyż ówczesny wykazywał poważne niedokładności. Przy pomocy owego łańcuchowego obserwatorium mógł Singh dokładnie określić czas w Greenwich, Zurichu czy w Notke w Japonii

Co mówią w Ameryce o wystąpieniach Wallace'a w Europie

WASZYNGTON (Obsl. wł.) W związku z burzą protestów, jaka rozgrywała się w Stanach Zjedn. przeciwko wystąpieniom Henry Wallace'a w Europie, syn zmarłego prezydenta Roosevelta — Elliot Roosevelt oświadczył, że jedyną winą Wallace'a jest to, że walczy o prawdziwy pokój w świecie. „Jestem dumny, oświadczył Elliot R., że stał się po jego stronie i po stronie wszystkich innych postępowych liberałów. Ponadto przewodniczący organizacji farmerów amerykańskich zadeklarował w imieniu swej organizacji pełne poparcie dla poczynań Wallace'a.

Za mało było dynamitu?

Zniszczenia na wyspie Helgoland

Fortyfikacje i bazy
wojenne wyleciały w
powietrze — Domy stoją
nienaruszone

LONDYN (obsł. wł.). Obecnie ogłoszone wyniki eksplozji na wyspie Helgoland. Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, wyspa nie znikła z powierzchni ziemi, a zniszczeniu uległy tylko baterie nadbrzeżne, fortyfikacje i bazy łodzi podwod-

nych. W miejscu, gdzie znajdowało się wejście do podziemnego tunelu, powstał olbrzymi krater.

Jak się zdaje, nastąpiło obsunięcie się skał na północ od nisko położonej wioski rybackiej. Po baczach łodzi podwodnych nie ma śladu. Większość obserwatoriów doznała uszkodzenia, Latarnia morską również pozostała nietknięta. Na północy nie daly się zauważyć wielkie zmiany topograficzne. Pożarów nie zauważono.

Dokładne badania nad wynikami eksplozji prowadzi na wyspie grupa uczonych i rzeczoznawców.

Ostatnie dni konferencji w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). Po raz pierwszy od czasu trwania konferencji moskiewskiej, ministrowie obradowali również w niedzielę, zbierając się na 2 posiedzenia: jedno przedpołudniowe i drugie wieczorne. Celem posiedzeń było przyspieszenie prac nad traktatem pokojowym dla Austrii.

Ministrowie nie doszli jednak do porozumienia ani w sprawie granic, ani w sprawie odszkodowań. Podczas gdy Molotow domagał się przeprowadzenia poprawki granicznej na rzecz Jugosławii, pozostali ministrowie obstawiali przy utrzymaniu granic Austrii z roku 1937. Opowiedzieli się poza tym również za odrzuceniem jugosłowiańskich pretensyj odszkodowawczych.

Różnicę zdań złagodził min. Bidault, wysuwając kompromisową propozycję, aby żądania Jugosławii zadawali kosztem majątku austriackiego, znajdującego się na terenie Jugosławii. Min. Molotow stwierdzając, że żądania Jugosła-

wii są słuszne i usprawiedliwione oświadczył, że fakt, iż 4 mocarstwa rzekły się w Poczdamie odszkodowań wojennych od Austrii, nie znaczy wcale, aby odszkodowań tych nie mogły domagać się małe państwa. W wyniku dyskusji wniosek min. Bidault przekazano do rozstrzygnięcia specjalnej komisji. Na zakończenie uzgodniono szereg innych spraw, w tym sprawy długów austriackich.

Jak donoszą z Wiednia, optymizm na pomysły zakończenie obrad moskiewskich w sprawie traktatu dla Austrii, ustąpił po wysuniętych przez delegację jugosłowiańską żądaniach wyraźnemu

pesymizmowi. Prasa podaje w wątpliwość, czy na obecnej sesji prace nad traktatem pokojowym dla Austrii zostaną zakończone.

Min. Bevin odbył konferencję z kierownikami przybyłej do Moskwy brytyjskiej delegacji handlowej — Wilsonem.

Wybory w Niemczech

BERLIN (Obsl. wł.) W związku z wyborami do parlamentów 3 krajów brytyjskiej strefy okupacyjnej, wszyscy przywódcy czołowych partii niemieckich wezwali wyborców do oddania głosów, aby nowe parlamenty rzeczywiście były wyrazicielami woli ludności. Ogłoszenie wyników niedzielnych wyborów spodziewane jest dziś.

W wczorajszych wyborach samorządowych w trzech krajach strefy brytyjskiej, uprawnionych do głosowania było ogółem 17 mil. osób.

Emigracja do Australii

LONDYN (obsł. wł.) Zdaniem premiera Australii, kontynent australijski mógłby zwiększyć liczbę swej ludności jeszcze o 20 milionów. Australia gotowa jest przyjąć nowych osadników z przeludnionej Europy.

Przemówienie Trumana

WASZYNGTON (obsł. wł.) W myśl zapowiedzi radia amerykańskiego prez. Truman wygłosi jutro wieczorem ważne przemówienie. Przemówienie będzie o godz. 20-ej transmitowane przez wszystkie radiostacje Stanów Zjedn.

Indie pogodzone?

Ustępstwa Hindusów na rzecz Muzułmanów

LONDYN (Obsl. wł.) Prasa Indii zamieściła proklamację przywódcy hinduskiej partii kongresowej — Pandit Nehru, zapowiadającą podzielenie prowincji Pendżabu i Bengalu na okręgi muzułmańskie i hinduskie.

W Londynie podkreśla się, że krok ten wskazuje na pewną zmianę w polityce partii kongresowej, która wobec krwawych zająć powtarzających się między Hindusami i Muzułmanami idzie na ustępstwa i przynajmniej w pewnych okręgach zga-

dza się na utworzenie autonomicznych rządów muzułmańskich. Nie wiadomo, jak do tego ustosunkuje się Liga Muzułmańska, która domaga się, aby cała prowincja Bengalu i Pendżabu uzyskała niezależność.

Jak pracuje Scotland Yard

W poszukiwaniu zamachowców żydowskich — Specjalne wozy radiowe, listy osób podejrzanych i obławy w Londynie

LONDYN (Obsl. wł.) W związku z niedawnym podrzuceniem bomby w brytyjskim min. kolonii, policja przeprowadziła obławę w jednej z dzielnic Londynu. Wozy, zaopatrzone w stacje radiowe, patrolowały ulice. Oficerowie specjalnych oddziałów posiadali listy osób podejrzanych. Policja obchodziła hotele i lokale noclegowe. Przygotowania do obławy były utrzymywane w ścisłej

Zamieszki w obozie na Cyprze

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że 6 Żydów, rannych w zamieszkach, jakie miały miejsce w obozie Caralos na Cyprze, zostało

operowanych w szpitalu wojskowym w Nicosii. W obozach Caralos i Xylotymbou wybuchł strajk głodowy. Mieszkańcy obozów domagają się przedstawienia ich żądań rządowi palestyńskiemu. Jak informują ze źródeł półoficjalnych, nastąpiła zwłoka w wysłaniu do Palestyny 750 Żydów. Zwłoka ta wynika stąd, że liczba 400 Żydów, którzy nielegalnie przybyli do Palestyny na statku „Susannah“ ma być odliczona od kwoty imigracyjnej. Po ogłoszeniu tej decyzji wybuchły w obozach zamieszki.

Lasky w Pradze

LONDYN (obsł. wł.) Do Pragi przybył b. przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy — Harold Lasky. Zabawi on w Czechosłowacji do 24 kwietnia, przyczym wygłosi szereg interesujących odczytów.

Przełomowe chwile Francji

Sytuacja gospodarcza Francji, podobnie jak wszystkich zniszczonych wojną krajów europejskich, jest trudna. Długi Francji podniosły się do zawrotnej sumy 2.250 miliardów franków, deficyt budżetowy w roku ubiegłym był bardzo poważny, a suma pozostających w obiegu banknotów, zwiększa się stale, co przypomina „kontrolowaną inflację“. Trudności z importem węgla w rozmiarach potrzebnych dla przemysłu francuskiego, nie ustają, brak siły roboczej utrzymuje się, a powiększy się jeszcze bardziej po zwolnieniu Niemiec, które jeńców wojennych. Francja próbuje się ratować przed katastrofą częściowo przez pożyczki amerykańskie, ale przez to uzależnia się politycznie od Stanów Zjednoczonych.

Na tle potęgających się trudności gospodarczych oraz wzrastającej zależności gospodarczej od USA należy rozpatrywać bieżącą sytuację polityczną Republiki. W tym świetle należy również analizować akcję polityczną gen. de Gaulle.

Już po ogłoszeniu wyników wyborów do Zgromadzenia widoczne było, że Francja daleka jest od stabilizacji politycznej.

A jednak mimo różnych tarć pomiędzy komunistami a katolikami, kompromis na dłuższy okres czasu wydawał się możliwy. Ustępstwa komunistów, chociażby np. w sprawie Wietnamu świadczą wymownie, że nie chcą oni rozbić koalicji rządowej.

Na widowni pojawili się gen. de Gaulle. Tym razem nie tylko jako krytyk ustroju francuskiego i komentator polityczny, ale jako założyciel i kierownik nowego ruchu politycznego. Wielkie zainteresowanie akcją gen. de Gaulle'a na terenie międzynarodowym, popularność generała wśród części Francuzów, natychmiastowa kontrakcja lewicy, montująca się pośpiesznie specjalne komitety obywatelskie do obrony Republiki przed zakusami dyktatury — oto są widoczne znaki powagi obecnej sytuacji we Francji.

De Gaulle'a poparli jego zwolennicy z ruchu oporu, prawica oraz mieszczaństwo, którym trafia najbardziej do przekonania program gospodarczy generała. Ale to jeszcze nie tworzyłoby bliskiego niebezpieczeństwa dla obecnych rządów, gdyby w grę nie weszły inne czynniki

Trudności gospodarcze powodują spadek popularności obecnego rządu, a coraz większe wpływy amerykańskie we Francji dodają śmiałości prawicy francuskiej w jej poczynaniach politycznych. Oglądanie się na zagranicę — a mówiąc ściślej na USA, spowodowało też paraliż polityczny w partii katolickich postępowych i na prawicy socjalistycznej. Do tego czasu MRP nie wypowiedziało się zdecydowanie ani za de Gaulle'a ani przeciw de Gaulle'owi. Możliwość utraty kredytów amerykańskich w wypadku stanowczego wystąpienia przeciw akcji de Gaulle'a jest straszakiem na polityków z ruchu republikańsko-ludowego i część socjalistów. Ten brak decyzji nie pozostaje bez wpływu na rozmiary werbunku do partii „Zjednoczenia

Co na to komisja bałkańska? Aresztowania w Grecji

GENEWA (obsł. wł.) Na ręce bałkańskiej komisji śledczej ONZ, opracowującej obecnie swoje sprawozdanie wpłynęła skarga że rząd grecki aresztował i deportował 30 osób spośród świadków prześluchanych swego czasu przez komisję.

Narodu Francuskiego", którą powołał do życia de Gaulle.

Czy de Gaulle zwyciężył? Jego przeciwnicy twierdzą, że nawet w najgorszym wypadku, gdyby generałowi udało się zorganizować masowy ruch polityczny, zgromadzić potrzebne środki finansowe, rozbić katolików postępowych (MRP), pozyskać część socjalistów, to i wtedy zamachowi przeciwstawił się 6 mil. robotników zorganizowanych w związkach zawodowych.

Skóra - stanieje?

LONDŃ (API). W wyniku wczorajszej konferencji Izby Rzemieślniczej, Cechu szewców i Spółdzielni „Skóra”, postanowiono wyeliminować Centralę gospodarczą przy Izbie Rzemieślniczej z procedury rozprawiania skóry. W wyniku tego już od przyszłego tygodnia skóra stanieje o 10 proc.

Powrót ORP „Błyskawicy”

LONDYN (obsł. wł.). Wkrótce powróci do kraju ORP „Błyskawica”. Termin odesłania okrętu do Polski będzie wyznaczony w najbliższym czasie. „Błyskawica” otrzyma załogę, sformowaną z marynarzy polskich, którzy zgłosili się na wyjazd do kraju. Obecnie toczą się rozmowy w sprawie zwrotu ORP „Burza” i „Wilk”.

Proces „króla stali”

NORYMBERGA (Obsł. wł.). W procesie przeciwko b. niemieckiemu „królowi stali” Fryderykowi Flickowi i 4 innym czołowym przemysłowcom, prokurator stwierdził, że oskarżeni finansując reżim hitlerowski, SS i gestapo są takimi samymi przestępcami wojennymi, jak czołowi militariści niemieccy. Żaden z oskarżonych do winy się nie przyznał.

Na trasie Genua - Nowy Jork

Polski statek „Sobieski” obejmie służbę

W pracy nad rozbudową polskiej floty morskiej możemy zanotować nowe pomysły osiągnięcia. Największe polskie przedsiębiorstwo armatorskie „Gdynia-Ameryka Linie Żeglowne SA” uruchamia w polowie maja r. regularną komunikację pasażerską i towarową pod polską banderą na trasie między Genuą i Nowym Jorkiem, gdzie kursować będzie przebudowany po służbie wojennej nowoczesny motorowiec „Sobieski”.

Polonia amerykańska w obronie zachodnich granic Polski

W jednym z numerów IKP zamieściliśmy artykuł wstępny pt. „O czym zapomnieli politycy emigracyjni”. Postawiliśmy wtedy zarzut kongresowi Polonii Amer. oraz odłamowi emigracji londyńskiej, związanemu z kongresem, że w swojej polityce nie położyli specjalnego nacisku na problem polskich ziem zachodnich. Było to naszym zdaniem b. szkodliwe stanowisko. Dlatego wiadomość o zmianie stanowiska kongresu — powitaliśmy z uznaniem. Oto, co na ten temat pisze Kurier Codzienny:

„Ale odgdy stało się wiadome, że Ameryka zażąda rewizji granicy polsko-niemieckiej ustalonej w Poczdamie, Kongres Polonii Amerykańskiej zmienił zasadniczo swe stanowisko. Ostatnio dwaj odpowiedzialni przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej przyjeździ do Ameryki, którzy zostali przez podsekretarza stanu Dean Achesona, któremu złożyli zasadnicze oświadczenie w sprawie zachodnich granic Polski zgodnie z uchwałami Polonii Amerykańskiej o konieczności utrzymania granic polskich na Odrze i Nysie. Fakt ten świadczy, że ten najważniejszy postulat polski uznany został przez wszystkie odłamy narodu polskiego, nawet przez te, które w stosunku do nowej Polski zajmowały dotąd negatywne stanowisko.”

W gorącym słońcu Afryki Do Kapsztadu ciągną karawany

Uroczystości z okazji pobytu rodziny królewskiej oraz urodzin księżniczki Elżbiety

LONDYN (Obsł. wł.). Do Kapsztadu ścigali przybysze ze wszystkich stron Afryki Południowej. Po południu księżniczka wygłosi przemówienie przez radio, a wieczorem weźmie udział w balu, urządzonym w domu rządowym. Podczas uroczystości na balu, wręczony jej będzie

dar Południowej Afryki w postaci 77 diamentów z kopalni afrykańskich. Suma zebrana na zakup naszyjnika dla księżniczki, zostanie przekazana na rzecz pomocy dla powodźian. Podobnie na ten cel przeznaczonych będzie wiele darów, które księżniczka otrzyma w dniu urodzin.

Jak podkreśla prasa angielska, zamieszczająca dziś zdjęcia księżniczki, królowa angielska otrzyma przy tej okazji brylant wagi 8,55 karatów. Będzie to oprawiony w złoto pierścionek z wyrytym herbem Unii. Księżniczka Margaret otrzyma 58 brylantów na bransoletkę, ogólnie wagi 41,57 karatów. Wszystkie kamienie pochodzą z kopalni państwowej w zatoce Alexandra.

Naród jugosłowiański a Anglosasi

BELGRAD (obsł. wł.). Marsz Tito oświadczył w wywiadzie prasowym, udzielonym korespondentowi „News Chronicle”, że naród jugosłowiański nie żywi żadnej antypatii do państw anglosaskich. Jeśli zdarzają się głosy krytyki, to zwrócone są one przeciw tym kołom, które uprawiają politykę reakcyjną.

Akcja siewna w Anglii nocami - przy świetle reflektorów

LONDYN (obsł. wł.). Powódź w Wielkiej Brytanii zniszczyła zasiewy. Ażeby odrobić szkody i obsiać pola na nowo, rolnicy pracują na polach nawet nocą, przy świetle reflektorów. Pod wodą znajduje się dotychczas jeszcze 30.000 ha ziemi.

Powodzianie osiedlają się w woj. olsztyńskim

OLSZTYN (PAP). Do Olsztyna przyjechała delegacja powodźian dla przygotowania akcji osiedlenia 2.000 rodzin

Konferencja prasowa gen de Gaulle'a

PARYŻ (Obsł. wł.). Biuro ruchu politycznego gen de Gaulle'a podało do wiadomości, że dotychczas od działy „Zjednoczenia Narodu Francuskiego” powstały już w 15 departamentach. Jednocześnie zapowiedziano zwołanie przez gen. de Gaulle'a konferencji prasowej na czwartek.

w woj. olsztyńskim. Na czele delegacji stoją: wicewojewoda warszawski, zastępca dowódcy OW I i starsza Sochaczewski. Delegacja odbyła konferencję z wojewodą olsztyńskim dr Zygmuntem Roblem. Postanowiono o siedlisku 2 tys. rodzin powodźian w powiecie braniewskim i w powiecie szczecińskim. W miejscowościach przeznaczonych na osiedlenie powodźian tworzone są komitety obywatelskie, których zadaniem będzie współdziałanie z władzami w tej akcji. Pierwsze transporty powodźian przewidziane są w dniu 23 bm.

Prowokator skazany na śmierć

BYTOM (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Bytomiu odpowiadał Eryk Kokot, z Chorzowa, przedwojenny wywiadowca polskiej policji. Kokot występując się Niemcom, sprowadził do obozu 5 Polaków, z których trzech zamordowano. Sąd skazał Kokota na śmierć.

Najnowocześniejszy okręt wojenny Wielkiej Brytanii

Nowa największa morską jednostką wojenną Vanguard wykazuje znaczne ulepszenia w mocy maszyn i konstrukcji, uzbrojenia, obronności oraz w warunkach mieszkalnych dla marynarzy. Każdy szczegół budowy został przestudiowany i dostosowany w kierunku zwiększenia użyteczności i dania większych wygód mieszkańcom.

Decyzja budowy Vanguarda powzięta była w czasie, gdy zwycięstwo aliantów było jeszcze tylko na

Echa skandalu w radio hamburskim

HANOWER (ZAP). Axel Ekebrecht wystąpił przeciwko partiom politycznym, pętając nieostrożność kierownictwa hamburskiego radia, które jak się okazało zatrudniało byłych hitlerowców. Twierdził on, że władze brytyjskie są dopiero od niedawna w posiadaniu kartoteki partii i zarząd radiostacji nie mógł być w 100 proc. odpowiedzialny za prze-

szłość polityczną swych pracowników.

Socjal-demokraci nazywają ten przypadek największym skandalem w angielskiej strefie okupacyjnej, jeśli nie na całym zachodzie Niemiec. Wg. zdania przywódców politycznych, Axel Ekebrecht usiłował wyzskać monopol radia w celu zlikwidowania kompromitującej apar-

Wielka eksplozja w Fiume 100 osób rannych

RZYM (Obsł. wł.). Na dworcu towarowym w porcie Fiume nastąpiła straszna eksplozja 20 ton dynamitu przy czym 40 osób straciło życie. Liczba rannych wynosi ponad 100 osób. Budynki położone w pobliżu dworca, uległy poważnym uszkodzeniom.

1 i ćwierć miliarda dol. nadwyżki budżetowej w USA

LONDYN (obsł. wł.). Prezydent Truman podał do wiadomości, że według wszelkich przewidywań, tegoroczny budżet państwowy USA wykaze nadwyżkę w sumie 1 miliarda 250 milionów dolarów. Jest to najkorzystniejszy budżet amerykański od zgorą 17 lat.

„Czworaczki” w Anglii

LONDYN (PAP). Na przedmieściu Manchester'a, Salford, urodzili się czworaczki 2 chłopców i 2 dziewczynki. Niemowlęta przyszły na świat przedwcześnie i zostały umieszczone w specjalnych aparatach z dopływem tlenu. Jak informują, stan ich jest zadowolający.

Gabinetowi Ramadier'a grozi kryzys

PARYŻ (obsł. wł.). Prasa paryska podkreśla, że w związku z rozpoczęciem się w Francuskim Zgromadzeniu Narodowym dyskusją nad sytuacją w koloniach francuskich i na Madagaskarze, jedność rządu Ramadiera wystawiona zostanie na ciężką próbę.

Vandenberg domaga się wstrzymania dostaw do ZSRR

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Sen. Vandenberg domaga się wstrzymania dalszych dostaw do Zw. Radzieckiego z tytułu lend lease'u, dopóki nie nastąpi uregulowanie wszystkich dostaw z okresu wojny.

Co mówią Niemcy?

Zmiana w polityce ang. na terenie okupacji niemieckiej?

Nominacja lorda Packingham na następcę min. Hynda, oznacza zmianę angielskiej polityki w Niemczech.

Dotychczasowa kontrola brytyjska — twierdzi Karl Jeneck z Hamburga — na której czele stał dotychczas min. pełnomocny dla spraw Niemiec i Austrii Hynd, została oddana obecnie ministrowi spraw zewnętrznych i podlega dotychczasowemu podsekretarzowi w ministerstwie wojny lordowi Pa-

ckingham'owi. Postanowienie to łączy się z ogromną przebudową organizacyjną w stosunku do rządów w Niemczech i oznacza nowy krok ku gospodarce pokojowej.

Min. Hynd był wykwalifikowanym i rzeczowym urzędnikiem, który przez szereg podróży po Niemczech miał czas i okazję do wyrobienia sobie rzeczywistego sądu o sytuacji w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Nastawienie jego do Niemców było nacechowane wyrozumiałością i ludzkością i te zalety skłaniały Niemców do częstego wyrażania pragnienia, aby przeniosł się z Londynu do Berlina, gdyż wtedy mógłby mieć dokładniejszy wgląd w stosunki kraju, którego życiem gospodarczym kierował. Mogłby również wejść w silniejszy kontakt z innymi władzami Aliantów, a współpraca taka odbiła się jedynie dodatnio na rozwiązywaniu bieżących problemów.

Obecnie sprawy wyżywienia, przemysłu i węgla wejda w zakres zainteresowania brytyjskiej polityki zagranicznej. Dla Niemiec rozpoczął się nowy okres życia, na jego puls położy swą rękę min. Beverin i pokieruje nim w sposób, który będzie uważał za wskazany po doświadczeniach zebranych na konferencji moskiewskiej.

Lord Packingham jest katolikiem i socjalistą. Określi go może bliżej — tłumaczy dr Karl Jeneck — gdy powiem, że był jednym z najbliższych współpracowników lorda Beveridge. „Times” pisze o nim jako o jednym z najaktywniejszych ministrów premiera Attlee i wyraża się, że zabierze się o szybko i z całą energią do wywiązania się z powierzonych mu — jakże ciężkiego zadania.

W posunięciu angielskim nie widzę troski o zmianę osoby na danym stanowisku, lecz o zmianę punktu widzenia.

Świat w kilku wieściach

Ministerstwo spraw wewnętrznych w Bawarii przyznało prześladowanym przez hitlerowców ze względów politycznych, rasowych i wyznaniowych dodatkowe przydziały żywnościowe.

Wiadomość, podana przez Maxa Rejmanna, przywódcy komunistów na terenie ang. strefy okupacyjnej, że władze wojskowe udzieliły pozwolenia na stworzenie Partii Jedności Socjalistycznej, okazała się nieprawdziwą.

W Koblencku schwytano bandę trudniącą się przemytem kokainy oraz narkotyków.

Z obrad moskiewskich powrócił do Berlina głównodowodzący wojsk brytyjskich w Niemczech — gen. Robertson.

Jak donosi radio rzymskie, dziś opuszcza Włochy specjalny pociąg PKK z około 600 uchodźcami polskimi z Włoch i środkowego Wschodu.

Tel-Awivie zmarło w wyniku ostatnich zamachów terrorystycznych 2 ciężko rannych policjantów. Ponadto zabity został jeden żołnierz brytyjski.

Wedle ostatnich doniesień, w sprawie zdrowia króla Chrystiana nastąpiła niespodziewana poprawa. Król jest przytomny, chociaż bardzo wyczerpany.

Stalin przyjął w obecności Mołotowa przewodniczącego przybyłej do Moskwy delegacji jugosłowiańskiej — wicepremiera Kardelli. O przebiegu rozmowy nie wydano komunikatu.

Stany Zjednoczone odrzuciły prośbę Danii o unieważnienie umowy z roku 1941, zezwalającej Stanom Zjedn. na utrzymywanie baz amerykańskich na Grenlandii.

Amerykańskie związki zawodowe zapowiedziały walkę przeciwko nowej ustawie, ograniczającej swobodę działania związków i mas pracujących.

Przybyła do Warszawy delegacja jugosłowiańska do rokowań handlowych z Polską, powitana została przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

„Sami niszczyacie - co posiadacie”

O Wielkopolskim Parku Narodowym

Poznań, w kwietniu

Od kilkunastu lat umysły uczonych sprzątnięte są zagadnieniem poprawy skarłatego i schorowanego rodu ludzkiego.

A więc w laboratoriach i instytucjach radzą nad sposobem i rodzajem odżywiania, medycyny wynajdują nowe środki leczenia, a wreszcie urbanicy projektują miasta-ogrody, w tym słusznym mniemaniu, że człowiek po pracy odpoczywa najlepiej wśród krajobrazu nasłonecznionego i zadrzewionego.

Mieszkańcy Poznania są w tej szczęśliwszej od mieszkańców innych miast sytuacji, że wycieczkami w malownicze pobliskie okolice (Puszczykowo, Puszczykówko, Ludwikowo, czyli Osowa Góra), wynagradzają sobie w wielkim stopniu wiosk ogolonych po wojnie z drzew, parków i łąk.

Staraniem Państw Rady Ochrony Przyrody, oddział w Poznaniu, i dzięki przychylnemu ustosunkowaniu Min. Leśnictwa, tereny leżące w wymienionych okolicach stanowią rezerwat pod nazwą Wielkopolskiego Parku Narodowego, którego stan prawny ma być wkrótce uregulowany dekretem Prezydium Rady Ministrów.

Teren Wlkp. Parku Narodowego obejmuje 3.800 ha lasów, jezior i pól,



Fragment Wielkopolskiego Parku Narodowego pod Poznaniem

Jest oddany pod opiekę i zarząd Państw. Rady Ochrony Przyrody pod przewodnictwem prof. UP dr A. Wodzicki.

Rada projektuje zalesienie gruntów ornym, znajdujących się w obrębie rezerwatu; postanowiła stopniową zmianę obecnego charakteru lasów

iglastych na lasy liściaste, przywracając tym samym odwieczny ich charakter i w ten sposób chce oteńczyć Poznań wałem zieleni. Jest to z tych względów wskazane, że Poznań za-



Jezioro Skrzynka (część środkowa)

(Fot. J. Urbański)

grożony jest inwazją pszczoł lotnych od północnego zachodu.

Teren Wlkp. Parku Narodowego prócz charakteru wypoczynkowego dla ludzi miasta, oraz ochronnego wału zieleni, ma jeszcze inne atuty. Zawiera mianowicie na stosunkowo niewielkiej przestrzeni bardzo liczne i cenne okazy roślin, ptaków i owadów, a sam teren jest bardzo ciekawie poźłobiony przed wiekami przez lodowiec tak, że na każdym niemal kroku napotykamy ryny polodowcowe, bezodpływowe niecki, wydmy, wzgórza, wały podobne kolejowym tak zwane ozy itp.

Liczne jeziora, otoczone lasami, są już w stadium „lądowienia”, czyli zarastania przez roślinność wodną i błotną. Stąd też są ciekawym terenem badań naukowych.

Proces lądowienia najbardziej posunięty jest na Jeziorze Budzyńskim. I oto ten piękny malowniczy krajobraz rezerwat przyrody interesujący świat naukowy, jest zawałony śmieciami. Stertami śmieci.

Śmieci te wywozi Wydział Drogowy Dyrekcji Kolei Poznańskiej. Wywozi całymi pociągami i to od 1945 r. Nie pomogły, jak nas informuje prof. A. Wodzicko, listy z protestami pisane przez Państw. Radę Ochrony Przyrody. Nie pomogło rozporządzenie ochronne Wojewody Poznańskiego z dnia 27 sierpnia 1946 r.. Śmieci wywozi się nadal.

W tej chwili stan jest na tyle katastrofalny, że, prócz obrzydliwego zapachu w okolicy, grozi zasypanie Jeziora Budzyńskiego.

Czy jest jakaś rada na to? My jej

nie znajdujemy. Może międzynarodowi czynnicy znajdą.

Od siebie tylko zapytujemy, czy w Wydziale Drogowym dyr. Kol. Pozn. nie znalazł się ktoś, komu zależy na

zdrowiu wycieczkowiczów licznie te tereny odwiedzających? Czy nie znalazł się ktoś, kto orientuje się w wielkich wartościach tych terenów? Czy nie znalazł się ktoś, kto wiedziałby, że wszystkich cudzoziemców (naukowców, literatów, dziennikarzy i artystów), którzy choć na krótko zatrzymują się w Poznaniu — zawozić się właśnie do Osowej Góry (Ludwikowo) i pokazuje piękno, malowniczość, ciekawą faunę i florę oraz ukształtowanie terenu Wlkp. Parku Narodowego?

Doprawdy trawestując przysłowie, można powiedzieć:

„Sami niszczyacie — co wartościowego posiadacie”.

B. Kraszewska

„Tygrysy z Buchenwaldu”

Orkiestra b. więźniów przybyła do Dzierżyc

KATOWICE (Mc). Pomiędzy transportem złożonym z 300 ludzi, przybyłych do Dzierżyc z amerykańskiej strefy okupacyjnej, wróciła słynna orkiestra złożona z b. więźniów obozów niemieckich. Orkiestra posiadająca zespół dęty i salonowo-jazzowy, prowadzona jest przez Towarnickiego E., członka orkiestry teatru lwowskiego sprzed 1939 r. Dyrygentem jest J. Wochnik.

Zawizek tej orkiestry datuje się

jeszcze z czasów obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Po zwolnieniu z obozu orkiestra brała czynny udział we wszystkich uroczystościach i manifestacjach, urządzanych przez Polaków, Czechów, Rosjan, Francuzów, Belgów i innych. Zwani „Tygrysiami Buchenwaldu” uczestnicy orkiestry odbyli długą wędrówkę artystyczną po Niemczech, zyskując sobie wszędzie pełne uznanie.

O utrwaleniu podstaw bytu osadników miejskich na nowych ziemiach

KRAKÓW (t) Po uregulowaniu sprawy uwłaszczenia osadników-rolników dążeniem czynników rządowych jest najszybsze uregulowanie stosunków własnościowych także na odcinku nierolniczym, co utrwaliło by i skonsolidowało ostatecznie całe nasze osadnictwo na zachodzie.

Ogólne zasady uwłaszczenia osadników miejskich ustalone zostały w dekrety z 6. XII 1946 o przekazaniu przez państwo mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych. W ra-

mach prac nad wykonaniem dekretu, które są daleko posunięte, okazuje się konieczne ustalenie szeregu przepisów, szczegółowych, których dekret nie zawiera.

W związku z tym obradująca w dniach 23 i 24 bm. w Krakowie Komisja Osadnictwa Nierolniczego Rady Naukowej zajmie się w pierwszym przedzie naświetleniem pod kątem potrzeb osadnictwa tak zagadnienia podziału mienia nierolniczego, jak i kwestii kto, w jakich warunkach i w jakiej mierze winien korzystać z dobrodziejstw dekretu. Sprawy te zreferują Radzie wybitni specjaliści z terenu ziem zachodnich.

Inną sprawą, która zostanie rozpatrzona przez Komisję, jest sprawa usunięcia tych braków komunikacyjnych wywołanych zniszczeniami wojennymi, które do tej pory hamują jeszcze osadnictwo w niektórych regionach ziem nowych, uniemożliwiając właściwe zagospodarowanie żyznych połaci kraju. Wnioski w tym zakresie zreferują w oparciu o bogaty materiał terenowy specjaliści ze Szczecina, Bydgoszczy (woj. olsztyńskie i gdańskie), Poznania (Ziemia Lubuska) i Katowic (woj. śląskie i wrocławskie).

W posiedzeniach Komisji przewidziany jest udział licznych członków Rady oraz przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych.

Do naszych

P. J. Penumercatorów

Prenumeratory, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na miesiąc maj br. w naszych Agencjach, Urzędach Poczty i punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali i to do dnia 25 kwietnia br.

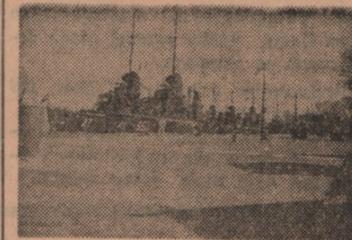
Prenumerat, wpłacać można na konto PKO Nr VI-140, VI-135 przez przekaz pocztowy pod adre-

„Ilustr. Kuriera Polskiego” Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 2 Wysyłka pod opaską zł 95.-

Rozwoj portów morskich uzależniony od zaplecza

Poznań, w kwietniu

Politycy anglosascy podnieśli zastrzeżenia co do polskiego wladztwa w ujściu Odry i Wisty. Min. Bevin chciałby nas pozbawić ziem



Tak wyglądało w Swinoujściu wczoraj, Niemieckie torpedowce przygotowane do ataku na Polskę

od Szczecina na wschód, a min. Marshall północnej części b. Prus Wschodnich, czyli Elbląga i Gdańska. W ten sposób pozostalibyśmy przy posiadaniu samej Gdyni, znowu bezpośrednio zagrożonej i w razie ewentualnego konfliktu skazanej na zablokowanie.

Waga zadań terytorialnych Anglosasów jest olbrzymia. Musimy bowiem zwrócić uwagę tutaj na różnorodność i rozstrzygające niemal znaczenie portów morskich.

Najpierw aspekt handlowy. Rezygnacja ze Szczecina przy jednoczesnym zadowoleniu się zagłębiem Górnego Śląska byłaby rzeczą wybitnie nienaturalną. Każde zaplecze musi mieć swój naturalny wyłot. Jeżeli znajduje się on pod obcą kontrolą, to oczywiście właściciel portu zbiera olbrzymie zyski z tranzytu.

Obsadzanie miast u ujścia rzek polskich było celem polityki niemieckiej od setek lat. Dość tu przytoczyć zdanie Fryderyka II, że

nadto nie ma połączenia naturalnego w postaci arterii rzecznej z ogniskami przemysłu stalowego na zapleczu.

Szczecin i Gdańsk mają tradycje jako porty polskie i wspaniały ich rozkwit jest związany z przynależnością do Polski. Pierwszy nigdy nie uzyskał takiej roli, jaką spełniał w okresie X—XII wieku, kiedy pozostawał pod władzą Piastów, drugi czasy Jagiellonów, Wazów i Sasów uważa za swój złoty okres.

Pozycja niemiecka w stosunku do Polski wzmocniła się zawsze, e ile opierała się o ujścia rzek polskich. Była to zawsze pozycja sztuczna, wyłącznie wojskowa i zmierzała do wywołania konfliktu.

Naród polski każdą próbę ingerencji w sprawach polskiego Bałtyku ocenia spokojnie, widząc w niej paradoks taki sam, jak gdyby Anglii zaproponowano osadzenie Niemców u ujścia Tamizy dla kontrolowania Londynu.

Józef Modrzejewski



Dotychczas w Swinoujściu są Polacy, którzy bronią polskości Europy

Jak uporządkować Berlin?

Wystawa zmobilizowanych gruzów

BERLIN (ZAP). W Berlinie zorganizowano wystawę „bogactw leżących pod gruzami”. Niemcy patrząc na olbrzymie wwały gruzów i pogiętego metalu, postanowili gruzy te wykorzystać dla odbudowy Berlina. Obliczyli, że gdyby chcieć wywieźć zwałiska stolicy transportem zajęł by pociąg, którym trzykrotnie można by opasać kulę ziemską na równiku.

Pierwsze prace porządkowe musiały wykonać kobiety. Dzisiaj Berlin zalicza się do najlepiej uporządkowanych miast niemieckich. Ponieważ jednak trudno było by wykonać wszystkie prace bez pomocy maszyn, zorganizowano odpowiedni wydział przy magistracie berlińskim, do którego zadań należy obmyślenie i czuwanie nad metodami usuwania i zużytkowania gruzów. Obliczono, że usuwanie przy pomocy pracy ręcznej kosztowało by ponad 2 i pół miliarda marek, a dało by zysku tylko 450 mil. marek osią-

gniętych ze sprzedaży wydobytych spod gruzów materiałów. Pracując maszynami koszt wyniesie tylko 650 mil. marek, a zysk z wydobytych wartości wyrówna nakłady kosztów.

Na wystawie pełno jest tablic, wykresów, statystyk, które wykazują, że uszlachetnianie spalonych i zniszczonych części wydobytych spod gruzów daje większe korzyści, niż przeznaczenie ich na złomy. Wystawa ilustruje jak można zardzewiałe maszyny znowu uczynić przydatnymi, pokazuje środki techniczne dla usuwania rdzy i brudu oraz sposoby polekania oczyszczonych powierzchni nowymi warstwami ochronnymi. Pod odpowiednim działaniem ciepła nawet wypalone tragary nabierają potrzebnej twardości.

Wystawa zgromadziła też ekspozycje firm, których specjalnością są materiały budowlane uzyskiwane z przerabianych gruzów.

Fistu z Kaszub

Kapitał Jezu Stankiewicz

Szwajcaria Kaszubska

Zamiast wstępu — Z okien wagonu — „I już Kaszuby — Czy Szwajcaria? Być może..

Gdańsk, w kwietniu
Zainteresowanie dla spraw kaszubskich, jakie ostatnio wzbudziła wśród mas czytelników polskich „Zrzesz Kaszebsko” to tylko jedna z wielu innych przyczyn, które spowodowały, że w dzisiejszy dzień słamażarnie obejmującego swe władanie wiosennego kwietnia wsiadliśmy do odchodzącego z Oliwy pociągu, jaki miał nas zawieźć do centrum Kaszubszczyzny

Zaopatrzeni w sztabówkę, plecaki wypchane prowiantem obliczonym na dni kilka oraz w dobre chęci, rozkowaliśmy dla naszej wyprawy jak najlepsze nadzieje. Właściwie jednak perspektywy były bardzo mgliste.

Zaraz między Gdynią a Wk. Kacikiem, pociąg niczym wąż, zatacza u stóp lesistych wzgórz wielkie koło. Przez kilka minut widać bez wychYLENIA się lokomotywę i wagon końcowy. Potem waz swolna rozprostowuje kręgi, lecz wciąż jeszcze nie opuszcza lasów.

Przy torze leżą w rowach żelazne szkielety wypalonych wagonów, rdzawe kołosy czołgów i długie lufy bezużytecznych dział (ziom żelazny sprowadzamy zza granicy!). Wśród tego szmelcu Alfred wciąż, nie bez powodzenia, wypatruje resztek samochodowych, mając bowiem polamane podwozie niemieckiego łazika-amfibii chciałby dokompletować sobie całe auto.

Za Osową kończą się lesiste wzgórza i następują nagie, słabo zaludnione, rozplywające się na horyzoncie równiny. Jedyne urozmaicenie są małe stacyjki, na których czasem przystaje pociąg. Za Żukowem — niespodzianka. Wraz z naszą dobrą znajomą z Oliwy — niestety przez Niemców kompletnie zdemolowaną — linią kolejową Gdańsk — Kartuszy wyłania się zaa rozpoczynających się na nowo wzgórz, kręte koryto gdańskiej Raduni.

W Somoninie znów przesiadka. Tym razem do Kartuz.

Już nie są to duże wagony, jak te z „Łódzkiego”. Ot, takie sobie niewielkie (lecz normalnotorowe) kanclaste, krótkie pudełka, przychepione do staromodnego „samowarka”. Przepuszczamy szturm do środka. Niestety wszystkie miejsca przy oknach są już zajęte. Dlatego też w czasie jazdy, miast krajobrazu, ob-

serwujemy współtowarzyszy podróży. Są to już w dużej części Kaszubi. Wprawdzie oczekiwaliśmy regionalnych strojów (trzeci dzień świat Wielkiejnoocy), a widzieliśmy tylko zwykłe „miastowe” ubiory, lecz tym niemniej z przyjemnością wsluchujemy się w muzykę dźwięcznego, południowego narzecza kaszubskiego, które mało ulegając w ciągu stuleci wpływom niemieczyny, brzmi dla polskiego ucha bardzo swojsko. Pół godziny i oto jesteśmy już w Kartuzach: spalony dworzec i tablica z rozkładem jazdy na Dzierżążno-Somonino i Lębork. Ponieważ z górą jesteśmy zdecydowani na tę trzecią trasę, zaglądamy do ostatniej rubryki i oto wydłużają nam się miny. Odjazd dopiero o 3-ciej z minutami. W przeciagu tych kilku godzin gotowi jesteśmy dojść do jeziora pieszko. Deszcz szczęściem ustał, niebo trochę się przejaśnia, więc po krótkiej naradzie decydujemy: — Idziemy na piechotę! — Kierunek — Chmielno!

Szybko mijamy Kartuszy, które postanawiamy zwiedzić w drodze powrotnej, i oto stajemy przed tablicą drogową: Chmielno 7 km.

Jeśli ten, kto po raz pierwszy dał okolicy Kartuz miano podobocznicy krainy Helwetów, chciał przez to porównanie podkreślić uroki tych ziem, należy przyznać, że udało mu się to w zupełności. Wprawdzie nie znajdujemy tutaj ani szczytów gór-

skich, ani tyrolskich pasterzy, tym niemniej jest tu pięknie.

Najpierw pniemy się pod górę asfaltową szosą biegnącą wśród świerkowych borów. Czasem mijamy niewielkie polany przecięte napelnionymi po brzegi rowami odwadniającymi. Na jednej z nich urządzamy sobie krótki popas, po czym idziemy dalej. Po niespełna godzinie las się kończy. Jeszcze kilkadziesiąt metrów, jeszcze jakaś cegielnia i oto stajemy na wzniesieniu, panując nad całą okolicą. Henryk przestaje gwizdać swojego marsza.

Rozciąga się stąd niezrównany widok na płynące daleko ku południowi szerokie strugi jezior, na wznoszące się ponad wodami, zielone iglastymi lasami wzgórz na rozrzucone tu i tam czerwone kapelusze dachów.

Szosa gwałtownie opada w dół. Zbiegamy mijając szybko uciekające w tył szeregi drzew i nisko przyszytych sianek żywopłotów. Na-

raz Alfred staje jak wryty przed... bańką do mleka, stojącą u wylotu ścieżki, prowadzącej w bok, ku odległej zagrodzie. Bańka nowa, pomalowana na buraczkowy kolor. Po chwili w podobnym miejscu napotykamy drugą i trzecią bańkę. Jesteśmy zdumieni. Dlatego też, gdy mijają nas jakiś człowiek, Henryk kłania mu się po pas i pyta go o te bańki. Mimo, że odpowiedź brzmi po kaszubsku, rozumiemy świetnie. W bańkach tych wystawiają gospo-darze na drogę swoje mleko, które następnie zabiera się do spółdzielni. — I nigdy jeszcze nie zdarzyło się by ktoś ukradł mleko lub bańkę? — Nigdy...

Podobnie właśnie potomkowie Tella są bardzo uczciwi. Więc... Szwajcaria!

Rozpedzamy zgromadzone na szosie stada tapaliczek gęsi, mijamy schludną, stacyjkę Garoz i skręcamy na lewo. Znów pniemy się szosą, wysadzoną tym razem białymi brzoźkami. Znów jesteśmy oczarowani wspaniałą panoramą zakreślona leżko sfalowaną, lecz wyraźnie okragłą linią horyzontu. W bezpośredniej bliskości zieleni się zamarznęta jeszcze tafła jeziora Białego, nad którą wznosi swą dużą kandelastą głowę wieża chmieleńskiego kościoła.

Przed otwarciem Targów Poznańskich

POZNAŃ (S) Zaledwie kilka dni dzieli nas od uroczystego otwarcia Targów Poznańskich. Zarówno na targach jak i w mieście prace w nieustannie. Kadry pracownicze w pośpiechu naprawiają szyny tramwajowe, bruki chodników, przekupu-

ją skwery, ogrody parki. Wszędzie slychać nawoływania mieszajace się z stukiem młotów i turkotem masyzyn. Również i w reprezentacyjnym parku miasta Parku Wilsona jak i w Palmiarni praca idzie całą parą. Przekopuje się ziemię, tworzy płaszczyny trawnikowe, wysadza rośliny kwiatowe, oczyszcza krzewy i drzewa oraz chodniki.

Szczególnie intensywną pracę wykonuje się w okolicy targów, a zwłaszcza przed małym dworcem. Również i Ogród Zoologiczny odświeża się w całej pełni. Zwierzyniec posiada obecnie 500 sztuk zwierząt i wszelkiego gatunku ptactwa. Atrakcje stanowią nadal dwa potężne hipopotamy i foka, którą przywieziono ostatnio z Gdańska, wylonioną z Bałtyku. Wykończony Most Teatralny został 20 bm. otwarty dla ruchu tramwaj. i kołw. Kierowane będą przez most linie nr 2, 4 i 9. Wobec przeprowadzonej wymiany torów rozjazd przy zbiegu ulic św. Marcina i Mielżyńskiego, wstrzymany został chwilowo ruch tramwajowy przez Most Uniwersytecki. Odświeża się również wagony tramwajowe. Powoli zapelnia się odnowione hale targowe ekspozycjami. Przybywający na targi goście miejscowi i zagraniczni oglądać będą wyniki pracy całej Polski.

Dwa statki z towarami UNRRA

GDYNIA (am). W dniu 16 bm do portu gdynskiego weszły dwa statki z towarami unrowskimi. Sa to „Mormacaga” i „Mormapen”. Ogółem w dniu 16 bm, weszło do portu gdynskiego 5 statków a wyszło 8. Między innymi wyszły polskie statki „Wisła”, „Lida” i w dniu 17 bm. m/s „Stalowa Wola”

Jak pracuje Pow. Wydz. OS w Łowiczu

ŁOWICZ (W). Pow. Wydział OS pracuje bardzo intensywnie. Na terenie powiatu stworzono 2 Domy Dziecka w Głównie, dzienny żłobek dla dzieci matek pracujących oraz 5 Stacji Opieki nad matką i dzieckiem. Ogólnie z pomocy Op. Społ. korzysta 1600 dzieci. Oprócz tego prowadzone są 2 domy starców w Mrodzie i Borówku, w których przebywa 150 osób. Z Wydz. OS współpracują pow. i gminny Kom. OS. Uruchomiły one 2 kuchnie ludowe w Łowiczu i Głównie, z których korzysta 420 osób. Również b. harmonijnie uklada się współpraca z Wy-

działem Zdrowia. Podopieczni OS korzystają z opieki lekarza pow. i rejonowych, z porad w Odr. Zdrowia mają dostęp do łaźni.

Wszystkie zamierzenia i prace OS spotykają się ze zrozumieniem i żywym poparciem starosty łowickiego oraz Pow. Rady Narodowej.

Dużą żywotność wykazuje też i Liga Kobiet na terenie powiatu, RTPD organizując świetlice i kolonie dla dzieci, oraz Chłopskie Tow. Przyjac. Dzieci prowadzące dziecińce letnie w mies. największego natężenia pracy na wsi.

Obecnie Pow. Wydz. OS walczy intensywnie z zebraństwem na terenie pow. Istnieje projekt, w porozumieniu z Zarz. Miejsk. stworzenia Tow. Przeciwbraobczego oraz jess. cze jednego przymusowego Domu Starców w Łazinie. Pow. Zrzesz. Kupców wyraziło chęć pokrycia kosztów, związanych z uruchomieniem tego Domu, ażeby usunąć plagę żebrzących po sklepach.

Reasumując osiągnięcia Pow. OS w Łowiczu przy współpracy pokr. instytucji i organizacji należy stwierdzić, że praca dla najuboższych obywateli dała tu b. dobre wyniki.

Praca polskiej YMCA

Z chwilą odzyskania niepodległości, poza właściwymi, stałymi celami działalności Polskiej YMCA doszła konieczność pracy charytatywnej. Umożliwiły ją dary zaprzysiężonych związków YMCA w innych krajach.

Praca Polskiej YMCA oparta jest na placówkach, rozscianych w całej Polsce. W Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku i Gdyni działają tzw. „ogniska”. Niektóre z nich posiadają własne gmachy, mieszczące sale świetlicowe, gimnastyczne, restauracje bezalkoholowe, modelarnie, warsztaty, biblioteki czytelnie, pokoje mieszkalne itp. W Czestochowie, Wrocławiu, Jeleniej Górze istnieją ośrodki prowadzące program w mniejszym zakresie. Wreszcie w Białymstoku i Toruniu powstają świetlice.

Ze wszystkich pomieszczeń korzysta 33 tysiące osób.

W dziedzinie czasów, Polska YMCA posiada 11 obozów letnich, o charakterze stałym, położonych w okolicach morskich. Podhala, Szwaj-

Prst z Krakowa

Loty przyszłych konstruktorów samolotów polskich

Szerszemu ogółowi społeczeństwa nie jest pewnie wiadome, iż w Krakowie kształcą się przyszli konstruktorzy polskich samolotów i polskich silników lotniczych oraz fachowcy z dziedziny lotnictwa cywilnego i komunikacji lotniczej.

Już w pierwszych dniach po wyzwoleniu miasta — powstają w Krakowie Politechnika Śląska, która później zmieniła nazwę na: Wydział Politechniczny przy Akademii Górniczej. Istnieją dotychczas trzy zasadnicze, pełne wydziały i to: inżynierii lądowo-wodnej, architektury i komunikacji. Wydział komunikacyjny, jedyny w Polsce, dzieli się na trzy oddziały: Mechaniczno-kolejowy przygotowujący inżynierów-mechaników z specjal. budowy jednostek taboru kolejowego, urządzeń zabezpieczających ruch pociągów i przyszłych fachowców z dziedziny budowy i eksploatacji kolei. Oddział samochodowy, posiadający najwięk-

szą ilość słuchaczy, szkoli przyszłe kadry instruktorów polskich silników samochodowych, samochodów wszystkich typów, ciągników i traktorów rolniczych oraz fachowców z dziedziny eksploatacji i utrzymania jednostek taboru komunikacji samochodowej. Na trzecim oddziale lotniczym studiują przyszli konstruktorzy polskich samolotów, wszystkich typów, dla różnych celów i z różnym przeznaczeniem.

Mimo stosunkowo ostrej zimy, sekcja lotnicza prowadziła praktyczne szkolenie swych członków, organizując na krakowskich Błoniach loty treningowe za wyciągarką. Szybowce jak samoloty, wzbijają się w powietrze ciągnięte na stalowej linie, odwijającej się szybko z bębna wyciągarki. Po osiągnięciu żądanej wysokości, pilot-student odczepia się i wykonuje lot według otrzymanych poprzednio wskazówek instruktora, którym jest asystent politechniki i

kierownik lotów, znany pilot-instruktor Borys Puzeja.

Na Błoniach ćwiczą początkujący t. zn. studenci z pierwszych lat studiów, wykonują t. zw. „szurania” „skoki”, loty proste i zwroty na szybowcach szkolnych typu SG-38 Stasi i jednocześnie bardziej doświadczeni piloci dokonują w powietrzu ewolucji na szybowcach treningowych, używanych do akrobacji. Przechodzący bloniami spacerowicze i przechodnie podziwiają mogą smukłą sylwetkę szybowca, wykonującego „lopingi”, „becki”, „korkociągi” i „renwersy”

W okresie 2-letnim sekcja lotnicza zdążyła już przeprowadzić 12 kursów teoretycznych nie tylko dla studentów lecz udział mogli brać wszyscy interesujący się szybownictwem. Szkolenie praktyczne przeprowadza się na lotnisku własnym we wsi Balice pod Krakowem. Poza prace praktyczne, sekcja prowadzi w swych ramach badania teoretyczne i doświadczalne. Liczy ona 270 członków, posiada 26 szybowców i korzysta z subwencji departamentu lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji.

Losy do nabycia w kolekturze „Szukasz szczęścia wstap na chwilę” Bydgoszcz. Aleje 1 Maja 58

Loteria państwowa 8 dzień ciagnienia

Wygrane po 500.000 zł. Nr Nr 16761 padła w Warszawie) 27879 (padła w Bydgoszczy) po 100.000 zł. Nr Nr 3359 16617, 4869, 29034 38072, 50939. po 20.000 zł. Nr Nr 2223, 2525 6306, 3062, 12389, 13008, 16640, 21416, 25855, 32531, 38255, 40445, 52158, 12510, 54185. po 10.000 zł. Nr Nr 2145, 2690, 1202, 8507, 9642, 10285, 10361, 11306, 11345, 11895, 12657, 12912, 14684, 15845, 17444, 19393, 19936, 21858, 24499, 24556, 24732, 25045, 25410, 25583, 25798, 27447, 28114, 28985, 31100, 31477, 34145, 34255, 34591, 35116, 35576, 36168, 36914, 37071, 37426, 39492, 41331, 41630, 43497, 45036, 51251, 52231, 52816, 53416, 44210, 54282, 55473, 55542, 56083, 58836, 60461, 60735, 61061, 62458, 4709 64861 66810, 69615.

Wygrane po 5000 zł. Nr Nr: 82 004 197 437 443 2145 3150 3424 4089 1199 6438 7275 8230 8310 9114 9369 3608 10175 10646 10916 11237 13152 13209 13306 13540 13851 13960 15228 15570 16226 16255 16553 17581 17924 18464 18915 20268 20790 20962 22373 22830 23158 24686 24752 25624 25847 26205 26273 26447 26980 26983 27128 29270 27358 28219 28286 28358 28433 28896 29596 29657 29952 30030 30187 30360 30434 30445 31012 31532 32438 32562 34107 34471 35939 36193 36573 37013 38468 38868 39000 39082 39178 40480 40936 41026 41858 42424 48128 43356 43538 43669 44932 45529 48950 46398 46560 46618 46723 47172 47774 47979 48679 49009 50205 50287 50783 51222 51526 51937 54006 55091 55610 66051 57997 58759 59220 59593 59810 59954 80012 80185 80768 80987 31300 81829 81920 82805 83651 85368 35466 65778 66252 66640 66843 99040 39940 69392 99586.

Kto stale gra — wygrać musi!

Kolektura 108 „Grosz Szczęścia” - Rzanny Bydgoszcz. Al. 1 Maja 25, tel. 2-64

Ciekawostki ze świata Wieloryb - olbrzym

Rybacki sowiecoy zlowili na morzu wieloryba o wadze 109 ton. Same serce tego olbrzyma ważyło 1.900 kg.

Najwyższy mężczyzna na świecie

Jest nim turecki wieśniak, nazwiskiem Buskan. Posiada on 2,85 m wysokości i na przejście 10 km zużywa tylko jedną godzinę, czyli posuwa się na własnych nogach tak prędko, jak cyklista na rowerze.

Cenne drzewo

W afrykańskim kraju Zulusów rośnie nadszybczyj rzadkie drzewo, które odznacza się wielką twardością i którego słoje mają śliczne zielone zabarwienie. Wyroby z tego drzewa należały jedynie do władców i wycieczajny Zulus, jeżeli pokusił się o przywłaszczenie sobie bodaj kawałka tego drzewa, skazany był na śmierć w strasznych męczarniach.

Sześć lat bez deszczu

Wschodnie wybrzeże Południowej Afryki, położone na północ od Przylądka Dobrej Nadziei od 6 lat nie miało opadów deszczowych. Ostatni ulewny deszcz był więc tam nielada sensacją. W jednej z nadbrzeżnych miejscowości matce z trudem udało się uspokoić wystraszone tym wypadkiem dziecko, które wpadło do domu ze strasznym krzykiem, że „woda leci z nieba”. Trzeba było długich perswazji, zanim dziecko otrząsnęło się z przestrasza.

Najlepsi lotnicy

Trudno sobie wyobrazić, żeby malenkite owady miały siłę, która pozwoliłaby im przelecieć na swoich wątych skrzydełkach więcej niż parę kilometrów, a jednak tak jest, jak wykazują badania uczonych amerykańskich. Pewien gatunek owadów wspaniałym lotem bez „ładowania”, przebywa odległość 3.300 km udając się z wybrzeży kalifornijskich na Wyspy Hawajskie. W jaki sposób owady te mogą wytrzymać tak długo bez jedzenia i picia i jak taką drogę pokonują ich male skrzydełka jest dla uczonych tajemnicą.

Kościół w Betleem został okradziony

„Sunday Chronicle” donosi, że z Kościoła Narodzenia w Betleem, gdzie znajduje się grota, w której narodził się Chrystus, zostały ostatnio skradzione kosztowności i cenne obrazy. Sprawy nie zostały jeszcze wykryte i nie zostały jeszcze ustalone straty. Kościół nie był pilnowany i kradzieże w nim zdarzały się już kilkakrotnie. Tym razem straty mają być bardzo wysokie.

Kalendarz

Poniedziałek 21 kwietnia 1947 r.
Katolicki: Anzelma
Słowiański: Drogomila

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumery
ty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod
Arkadami tel. 24-29)

Tańce i piosenki w wy-
konaniu Z. Buczyńskiej
i I. Górskiej

BYDGOSZCZ (bis) W dniu dzia-
siejszym i we wtorek 22 bm. o godz.
19.30 odbędzie się Teatrze Polskim
przy Al. 1 Maja dwa gościnne wy-
stępy znanej z występów za granicą
i w kraju tancerki Ziuły Buczyńskiej
i Ireny Górskiej.

Na program wieczorów złożą się
tańce artystyczne i piosenki. Konfe-
rancyjnie prowadzić będzie Z. Kunst-
man. Przy fortepianie: S. Jędry-
kowska i G. Kardaś.

Bilety nabywać można w kasie
teatru przy Al. 1 Maja 68.

Pałają się lasy

BYDGOSZCZ (tim) W ub. nie-
dziele bydgoska straż pożarna była
trzykrotnie wzywana do gaszenia
ognia w okolicznych lasach.

W nadlesnictwie Bocianowo spo-
strzeżono jeszcze wczasy ogień który
zajął trawę na przestrzeni trzech
mórg i przy pomocy straży pożarnej
groźny żywioł zlokalizowano. Przyczyną
powstania pożaru było zapruszenie
ognia przez nieostrożnych wy-
cieczkowiczów.

W drugim wypadku straż pożarna
została wezwana do Emilianowa,
gdzie pomiędzy wyżej wymienioną
wsią a Nowąsią Wielką zapalił się
las na przestrzeni 20 ha. Bezpośred-
nie przyczyny pożaru nie ustalono.
Po raz trzeci straż pożarna udawa
się na Osową Górę, gdzie palił się
również las. Strat tutaj powstałych
nie zdołano jeszcze ustalić.

(te) Przytrzymany został Stepan
Bolesław, zam. przy ul. Krakow-
skiej, któremu udowodniono 25
kradzieży na terenie miasta. Współ-
nikiem jego był niej. Grania. Obaj
sprzedawali na rynkach w Byd-
goszczy rozmontowane po kra-
dzieży części rowerowe.

Przyjaźń — gwarancją wzajemnej pomocy
Wojewódzki zjazd delegatów T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

BYDGOSZCZ (ko). Zjazd dele-
gatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
rozpoczęto odegraniem przez or-
kiestrę kolejową hymnów polskiego
i rosyjskiego. Obrady zajął prezes
Woj. Zarz. dyr. Kański W przy-
dziem zasiedli: prezydent Włocławka
p. Kubecki — przewodniczący, wi-
cewojwoda Jakubowicz, wicekonsul
radziecki p. Popow, gen. Joskie-
wicz, mjr. Niepoczyłowicz, prof.
Strzebiński z Zarz. Głównego i dr.
Wiechno przewodniczący WRN-u.

Po powitaniu zjazdu przez przed-
stawicieli władz, przemawiali wice-
konsul Popow w języku rosyjskim,
kładąc specjalny nacisk na zacie-
śnianie się przyjaźni dwu bratnich
narodów, dającej gwarancję stałej
i owocnej współpracy dla wzajemne-
go dobra. W im. wojska radzieckie-
go mjr. Niepoczyłowicz podkreślił
życie się żołnierza polskiego z ro-
syjskim we wspólnej walce o wol-
ność, wywalczoną bohaterstwem i
poświęceniem obu sprzymierzonych
wojsk. W im. wojska polskiego prze-
mawiał mjr. Hajewicz, z ramienia
OKZZ p. Dereziński, zaznaczając, że
świat pracy ustosunkowuje się przy-
jaźnie do zagadnień współzycia obu

narodów. Referat, omawiający te-
zagadnienia wygłosił prof. Strze-
biński, po czym nastąpiło rozdanie
dyplomów specjalnie zasłużonym
działaczom na polu zacieśniania
przyjaźni polsko-radzieckiej. Dele-
gaty Zarządu Głównego wręczył je
członkowi zarz. woj. pp. przesowi
Kańskiemu, sekretarzowi Lewan-
dowskiemu, mjr. Malinowskiemu i
prof. Sawickiemu, a prezes zarządu
woj. członkowi zarz. pow. i Kół, oraz
prezesowi zarządu grodzkiego mgr.
Długoszewi. Odczytano następnie te-
legramy, wysłane do Prezydenta
RP i Beruta, Premiera Cyrankiewi-
cza i do wszechzwiązkowej organi-
zacji zblizenia kulturalnego w Mo-
skwie. Odegraniem hymnów i od-
śpiewaniem „Roty“ zakończono
pierwszą część zjazdu.

W drugiej części odbytej po po-
łudniu w Domu Sztuki składali
sprawozdania: z zarz. woj. dyr.
Kański i skarbnik mec. Sawicki,
oraz delegaci Kół i zarządów pow. z
terenu województwa. Ze sprawozdań
tych wynika, że liczba członków wy-
nosi 11.983 i wykazuje stałą ten-
dencję wzrostową, a aktywność
członków istniejących komórek gwa-
rantuje dalszą rozbudowę Towarzy-
stwa Przyjaźni polsko-radzieckiej.
Po dyskusji nad sprawozdaniami
i złożeniu szeregu wniosków, mają-
cych na celu usprawnienie prac w
terenie, przystąpiono do wyboru
władz zarządu wojewódzkiego. (Ze
względu na trwające do późnego
wieczora obrady skład nowego zar-
ządu wojewódzkiego podamy w nu-
merze jutrzejszym).

Z obrad oddz. Bydg. Zw. Zaw.
Prac. Służby Zdrowia

BYDGOSZCZ (ko). Walne Zgromadzenie
czł. Oddz. Bydg. Zw. Zaw.
Prac. Służby Zdrowia w powtó-
rym terminie, zajął dr Fischbach,
dziękując za liczne przybycie. Prze-
wodniczył zebraniu dr Kozłowski.
W sprawozdaniu z działalności Zar-
ządu, dr Fischbach podkreślił
szczególnie trudne warunki pracy
oraz wiele oporów, jakie musiał
pokonywać Zarząd. Mimo to wszy-
scy pracowali z pełnym oddaniem
i troską o dobro wszystkich człon-
ków.

Wyniki tej pracy uwidaczniają
się nawet w liczbie członków, 200
na początku — 892 obecnie, oraz
na zjednoczeniu członków wszyst-
kich oddziałów służby zdrowia w
jednym związku. Po powstaniu na
ogólnym zjeździe w 1946 r. Okręgu
Pomorskiego, pod cennym prze-
wodnictwem dr. Soboczyńskiego.
Zarząd Oddz. współpracował z nim.
Stworzona Komisja Bytu walczyła
o podwyżkę płac dla pracowników
szpitali i instytucji zdrow. Inter-
weniowano również w sprawie wy-
sokości podatków. Starano się u-
tworzyć fundusz zapomogowy dla
wszystkich członków. Zorganizowa-
no kursy przeszkoleniowe dla
techników dentystycznych itp. W
zakreśleniu sprawozdania dr
Fischbach życzył przyszłemu za-

rządowi przystąpienia do pracy z
równą troską o dobro wszystkich.
Po sprawozdaniach sekr. dr. Dzio-
nara, finansowym i Kom. Rewiz.,
w dyskusji nad nimi zabrał głos
dr Świątecki, podkreślając ogrom
pracy, dokonanej przez ustępujący
zarząd i wnosząc o udzielenie mu
absolutorium, co na wniosek dr.
Neumarka zostało przyjęte przez
aklamację. Przystąpiono następnie
do wyboru Komisji Matki. Z po-
wodu przeciągania się obrad, skład
nowego zarządu podamy w nume-
rze jutrzejszym.

(fe) Okradzona w r. 1945 p. St.
Marciniakowa zam. przy ul. Smoleń-
skiej 44, rozpoznała w ub. tyg. zabra-
ny jej wtedy kostium na N. K. z Wy-
palenisk. MO prowadzi dochodzenia

Egzaminy
dla eksternów

BYDGOSZCZ (lit) W czerwcu br.
odbędzie się przed Państwową Komisją
Egzaminacyjną w Toruniu egzaminy
dla eksternów z zakresu gimnazjum
ogólnokształcącego (mała matura).
Zgłaszający się do egzaminów po-
winni wnieść do Kuratorium Okręgu
Szkolnego Pom. w Toruniu podanie
do dnia 15 maja br. wymieniając z
jakiego języka obcego nowożytnego
pragną zdać.

Do podania należy dołączyć zycjo-
rys, metrykę urodzenia, wykaz lek-
tury z języka polskiego i obcego no-
wożytnego, świadectwo szkolne o ile
posiadają, 2 fotografie z podpisem
oraz także egzaminacyjną w wyso-
kości 300 zł.

Egzaminy dojrzałości odbędą się
we wrześniu br.

Termin składania podań upływa 15
sierpnia br.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja).
Poniedziałek i wtorek g. 19.30: Wie-
czór piosenki i tańca — gościnne wy-
stępy Ziuły Buczyńskiej i Ireny
Górskiej.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Poniedziałek i wtorek: nieczynny.

TEATRY ŚWIETLNE. Pomorza-
nin: Skandal. Polonia: Ostatnia
szansa. Orzeł: Kochaj tylko mnie.
Wolność: Podrutek Gryf: Legia
honorowa. Bałtyk: Kurhan Mała-
chowski.

DYŻURY APTEK od 19 do 26 bm.
Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel.
23-16. Pod Lwem, Grunwaldzka 37,
tel. 34-31.

TELEFONY: Komenda miasta
MO 23-47 Pogotowie Ratunkowe
10-00 Straż Pożarna 11-11 Między-
miastowa 00



Wtorek, 22 kwietnia
6.00 Progr. og.-polski. 9.35 Wia-
domości miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. dla
radiowiczów. 14.50 Przegląd prasy
pomorskiej. 15.00 Progr. og.-polski.
16.22 Koncert rozrywk. i ork. PR
pod dyr. A. Rezlera i soliści. 16.55
Progr. og.-polski. 19.15 Wiecz. wiad.
Pomorza. 19.20 Aud. śl.-muz. dla
młodzieży „Edward Grieg“ opr. Zo-
fia Ławęska. 19.57 Progr. og.-polski.
23.25 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

(fe) Złodziej kieszonkowy. MO
prowadzi dochodzenie w sprawie
dwóch kradzieży, dokonanych
przez nieznanego sprawcę pod-
czas zakupów w Spółdz. Kolejowej.
Poszkodowanymi są: p. Wiśniew-
ska, której skradziono portfel z do-
kumentami oraz gotówką w sumie
12.000 zł. Łupem prawdopodobnie
tego samego złodzieja padł
również portfel z zawartością do-
kumentów i ponad 3.000 zł p. M.
Grabowskiej, zam. w Warlubiu
przy ul. Staszica 29.

Polonia (Bydg.) Orleń (Aleksandrów Kuj.) 5:0

BYDGOSZCZ (tj) Spotkanie pi-
łkarskie o mistrzostwo klasy A mię-
dzy prowadzącą w tabeli punktowej
bydg. Polonią a Orleńtami z Aleksan-
drowa Kujawskiego zakończyło się
łatwym zwycięstwem Polonii w sto-
sunku 5:0 (2:0).

Gospodarze jakkolwiek nie wyka-
zali dobrej formy i grali raczej słab-
bo nie mieli trudnego zadania ze
slabszą od siebie drużyną Orleńt.
Przewaga Polonii była w obu po-
łowach meczu bezsporna. Prowa-
dzenie dla Polonii uzyskał już w 6
minucie gry Michalski. W 31 minu-
cie ten sam gracz, nie obstawiony,
otrzymał centrę Izeli i spokojnie lo-
kuje piłkę w siatce po raz drugi.
Po przerwie w 7 minucie Izela głów-
kuje do pustej bramki, a chcący u-

ratować sytuację Podczarski (Orleń-
ta) dobija samobójczo 3 punkt dla
Polonii. W 22 minucie po kornercie
Izeli, Wiśniewski zdobywa 4 bramkę
dla Polonii. Ostatni punkt dla zwy-
cięzców zdobywa w 40 minucie z
rzutu karnego Izela. Sytuacja przy
tym była o tyle niesamowita, że se-
dzia p. Piętruska z Chojnic nie od-
grywał wyraźnie autu, po którym
gracz Orleńt schwylił na pola karnym
piłkę w ręce Bramkarz gości w
chwili egzekwowania przez Izelę
rzutu karnego niesportowo opuścił
stanowisko.

Drużyna Orleńt we wszystkich li-
niach słaba. W Polonii zadowoilo
trio obronne i Wesolowski w ataku.
W przedmecz juniorzy Orleńt pok-
onali juniorów Polonii 3:2 (2:0).

Niesmak wywołał mecz piłkarski
Brda — Wisła 3:1 (1:0)

BYDGOSZCZ. Mówiąc o wczoraj-
szym spotkaniu Brda (Bydg.) —
Wisła (Grudziądz) trzeba by powie-
dzić przede wszystkim kilka
słów o sportowym wyrobieniu zaró-
wno graczy jak i publiczności, o fair
pleir, o arbitrze, o szwiniżmie
klubowym i innych tego rodzaju
rzeczach.

Ponieważ jednak musimy zdać
sprawę z meczu ograniczymy się ty-
lko do kilku uwag.
Spotkanie Brda — Wisła toczyło
się w bardzo niesportowej atmosfe-
rze, co jest tym dziwniejsze, że o
punkty walczyły 2 bratnie kolejowe
kluby Sędzia Stachewicz z Torunia
miał bardzo trudne zadanie i tylko
do przerwy udało mu się w zarodku
gasić wszelkie próby ostrej gry. Po
przerwie stracił panowanie i popeł-
nił szereg rażących błędów. Niestety
wątpliwy był również rzut wolny, a
później karny, w których Brda zdo-
była zwycięskie bramki. Gra naogół
wyównana choć bardzo nerwowa. W
8 min pierwszej połowy meczu
zniesiono z boiska Kulerskiego z
Wisły który po kwadransie wraca,
żeby już tylko statystować i zejść
z boiska 10 minut przed koń-
cem meczu. W 34 minucie bramkę uzyskał
Adamowicz, który wykorzystał po-
danie Nowaka. W 11 min. po przer-

wie Blank uzyskuje wyrównanie. W
12 min. sędzia wyklucza z gry po
przykrym faulu Lubawego z Brdy.
W 23 min. Kubalczak uzyskuje z wol-
nego z odległości linii pola karnego
prowadzenie dla Brdy. W 34 min.
schodzi z boiska dotkliwie kontuzjo-
wany Grenda i Brda od tej chwili
gra w dziewiątkę. W 39 min. Kubal-
czak z rzutu karnego ustala wynik
mecz z zdobywając 3 bramkę dla
Brdy. Należałoby sobie życzyć, żeby
nawet walka o punkty toczyła się
zawsze w sportowej atmosferze, tak
żeby zarówno gracze jak i publicz-
ność mogli z całkowitym zadowole-
niem opuścić stadion. Mecz w rodza-
ju wczorajszego może najwyżej u
prawdziwego sportowca wywołać
niesmak.

W przedmecz juniorzy Wisły pok-
onali juniorów Brdy 4:1 (2:1).

O mistrzostwo klasy B.
Wicher (Solec Kujawski) — Za-
sada (Bydg.) 3:1 (3:0),
Brda II — Gwiazda II 5:2 (5:1).

GKS — Chojniczanka
GRUDZIĄDZ Mecz piłkarski o
mistrzostwo Pom. klas. II między
Chojnicami a GKS Chojniczanka
zakończył się wysokim zwycięstwem
gospodarzy w stosunku 6:1 (2:0).

Popularyzujemy hasła ochrony lasów

BYDGOSZCZ (fe) W dniu 26 bm.
jak co roku obchodzimy uroczystości
„Dzień lasu“, zorganizowany przez
Min. Lasów w porozumieniu z Min.
Oświaty. W związku z tym odbyło
się ostatnio w starostwie pow. ze-
branie Pow. Komitetu „Dnia lasu“
pod przewodn. p. Ruskowskiego w
zast. nieobecnego przewodniczącego
p. dr Wiechno.

Projektowany obchód ma na celu
popularyzowanie hasła ochrony las-
sów zdewastowanych przez rabunko-
wą gospodarkę okupanta i działania
wojenne, zalesienie tysięcy hekta-
rów nieużytków oraz oszczędnej go-
spodarki leśnej. Las jako dobro społ.
potrzebuje opieki całego społeczeń-
stwa.

Na zebraniu wyżej wspomnianego
komitetu, w skład którego weszli
przedstawiciele władz państw., sa-
morząd, leśnictwa, szkolnictwa,
Zw. Zaw. i prasy ustalono program
„Dnia lasu“ w ogólnych ramach, na
który złożą się: nabożeństwo, aka-
demie, odczyty, wycieczki szkół do
lasów, symboliczne sadzenie drze-
wek itp. Naturalnie w zależności od
warunków lokalnych powstaną małe
odchylenia.

Powiatowa uroczystość odbędzie
się w leśnictwie Trzyczyn przy mo-
gile pomordowanych przez Niemców
Polaków. Nad technicznym wykona-
niem tego obchodu czuwać będą: nad-
leśniczy p. Minkiewicz, kier. szkoły

we Wtelnie p. Czyżyk i delegat
PZbWP.

Rzemiosło bydgoskie
organizuje poradnię zawodową

BYDGOSZCZ (fe). W ub. niedzie-
le odbyło się walne posiedzenie
Pom. Instytutu Oświaty Zawodo-
wej pod przew. radcy Izby Rze-
mieślniczej w Bydgoszczy p. Piotra
Godka.

Instytut ten reaktywowany zo-
stał w kwietniu 1945 r. Na stano-
wisko dyrektora powołano p. Al.
Deptułę, nauczyciela Liceum Bu-
dowlanego. Celem Instytutu jest
wyszkolenie fachowych sił dla rze-
miosła. W tym celu organizuje się
kursy doskonalenia zawodowego,
mistrzowskie i czeladnicze. Spośród
ich rozlicznych typów najwięk-
szym uznaniem cieszyły się kursy
krawieckie.

W okresie sprawozdawczym za
1946 r. Instytut wydał podręczniki
z zakresu kalkulacji rzemieślniczej
i poradnictwa zawodowego oraz
specjalną ankietę dla uzyskania
potrzebnych danych do organizacji
doskonalenia zawodowego.

Wiednomyślna opinia władz szko-

nych, Izby Rzemieślniczej i Insty-
tutu spowodowała uruchomienie
poradni zawodowej w Toruniu. Or-
ganizacja takiej samej poradni w
Bydgoszczy jest już w toku. W po-
radni toruńskiej przyjmuje się
dziennie około 10 interesantów. Po-
rady udzielane są bezpłatnie.

Naukowy instytut rzemieślni-
czy jest w posiadaniu biblioteki
liczącej obecnie 334 tomy. Służy
ona jako podstawowy element do
opracowania programów szkoleni-
wych, materiałów do wykładów i
skryptów. Korzystają z niej zaró-
wno instruktorzy kursów jak
rzemieślnicy.

W bież. roku nastąpi urucho-
mienie oddziałów reprezentujących
potrzeby kulturalne i oświatowe
rzemiosła na terenie powiatu i or-
ganizujących z ramienia Instytutu
wszelkie prace na tym odcinku.
Wśród tych prac najważniejsze są:
propaganda wśród młodzieży, za-
chęcająca do kształcenia się w o-
kreślonym zawodzie, organizacja
kursów różnych typów oraz nawią-
zanie kontaktu z rzemieślnikami
i całym miejscowym społeczeń-
stwem w zakresie szkolenia i wy-
chowania młodzieży rzemieślni-
czej.

Dzięki współpracy coraz licznie-
szej grupy społecznych rze-
mieślników i władz szkolnych, oraz
pomocy Państwa, Instytut będzie
mógł w przyszłości szerzej i po-
dobnie swa pracę na terenie całego
Pomorza, a zwłaszcza w tych mi-
scowościach, dokąd reprezentow-
ne przez niego idee nie dotarły.

Za naszą i waszą wolność

BYDGOSZCZ (ko) W czwartą
rocznicę powstania w getcie zorgani-
zował Woj. Kom. Żydowski urocz-
ystą akademię w RDK rozpoczę-
tą odegraniem hymnów polskiego
i żydowskiego. Dwa referaty na temat
powstania, jego ideologii i znacze-
nia dla narodu żydowskiego wy-
głosił przywódcą powstania w getcie
kachs żydowski i polskim (p. red.
Bzamowa) oraz szereg recytacji (p.
Barczewska, Kuźmiński, reż. Mu-

skat) śpiew solowy (p. Różycka) i
utwory Chopina złożyły się na bogaty
i urozmaicony program. Najsil-
niejszy oddźwięk wzbudził list Tu-
wima „Do polskich żydów“ napisa-
ny w New Yorku, a odczytany czę-
ściowo z pełnym zrozumieniem wa-
żności słowa przez reż. Muskata. Ca-
ła akademia odbyła się w podniosłym
nastroju pod hasłem „Za naszą i wa-
szą wolność“.

Ruch statków w portach polskich

GDYNIA (B). W dniu 15 bm. wyszedł z Gdyni szwedzki statek m/s „Elsy”, zabierając ładunek drobnicy. W dniu 16 bm. do portu gdynińskiego wszedł amerykański statek „Hattiesburg Victory” z transportem 696 koni. W drodze padło 90 koni, wskutek zbyt długo trwającej podróży. Konie przybyły z Savannah. W tym samym dniu do portu gdynińskiego wszedł polski statek s/s „Hel” wiozący 1.500

ton drobnicy, w tym części maszyn, sprzęt techniczny i chemikalia. Angielski statek „Port Macperson” w dniu 16 bm. opuścił port gdyniński, kierując się do południowej Ameryki z ładunkiem 7.500 ton cementu. Z Gdyni 16 bm. wyszło 6 statków z ładunkami węgla i koksu a mianowicie: szwedzki statek „Orkan”, radziecki „Hassan”, radziecki „Henry Barbusse” szwedzki „Oja”, polski „Lida” i polski „Wisła”.

GDYNIA (B). Z Göteborga w dniu 17 bm. przyszedł szwedzki statek „Gripen” z 346,5 ton drobnicy, w tym stal, aparaty Roentgena, juta, skóra owcza, mangan żelaza i odzież. Również szwedzki parowiec „Ask”

przybył z transportem 533 ton celulozy. Do Gdyni weszły statki pułki po węgla: szwedzki „Gais”, radziecki „Valdar”, szwedzki „Tom”, fiński „Inger” i radziecki „Irkut”. Szwedzki prom „Starke” ze Szwecji przywiózł oprócz 2 pasażerów ładunek drobnicy w ilości 355,6 ton, woty pocztowe i 25 wagonów różnych towarów. Polski trawler „Lawica” powrócił z połowu śledzi, przywożąc ich około 100 ton. Z portu gdynińskiego wyszły 17 bm. statki: fiński „Konlio”, radziecki „Jukan”, polski „Kato-wice” i polski „Stalowa Wola” zabierając węgiel w łącznej ilości około 10.000 ton. Statek duński „Phoenix” wszedł do portu gdynińskiego z transportem nierogacizny. Statek

przywiózł 275 świń zarodowych, 640 sztuk koni z Savannah przywiózł amerykański statek „Calvin Victory”.

Uruchomienie doku

GDĄŃSK (am) Uruchomiono duży dół stoczni Nr 1. Lodołamacz urotworzył drogę przez kanał, będący starym łozyskiem Martwej Wisły i skruszył okowy lodowe, w których znajdował się przez całą zimę dok pływający.

W Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko 5 wielkim przemysłowcom niemieckim, oskarżonym o finansowanie rządów Hitlera i formacji SS.

WYDAWNICTWA NADESKANE

Przegląd Zachodni nr 3. — Instytut Zachodni, Poznań.

A. Mariński: Zachodnie granice Polski na Odrze i Nysie. Księgarnia Ziemi Zachodnich, Poznań 1947.

Maria Buyna - Aretowa: Kazia „D u z a” — powieść dla młodzieży — wydanie IV — ilustracje i barwna okładka J. Miśkiewicza. Wydawnictwo M. Arcta w Wrocławiu i F. Pieczatkowskiego w Krakowie. Stron 176, cena zł 290.

Ukazanie się książki Buyna-Aretowej na półkach księgarskich jest zawsze witane z radością przez młodych czytelników. Dzieje się to dzięki żywej akcji, bogatej treści, pięknemu językowi i znakomicie przeprowadzonej tendencji ideologicznej.

Spolem

Wydział Produkcji - Dział Przem. Konserwowego
WARSZAWA, ul. Grażyny nr 13

poszukuje

Producentów maszyn i urządzeń techn. dla fabryk przetwórstwa owocowego jak:

1. Przecieraczkę do owoców
 2. Prasy hydrauliczne do produkcji soków
 3. Nalewarki dozujące do soków
 4. Zamykaczki puszek i sterylizatory konserw
 5. Pluczki do butelek
 6. Kotły otwarte, mieszadła i aparaty próżniowe podgrzewane parą, emaliowane i z metali kwasoodpornych
 7. Pompy kwasoodporne do pulp owocowych i soków
 8. Pluczki, kralnicy i suszarnie do warzyw i owoców, transportery, elewatory itp.
- a także firm chłodniczych produkujących, remontujących lub instalujących urządzenia chłodnicze w skali fabrycznej. Firmy państwowe i prywatne proszone są o nadsyłanie projektów z opisami produkowanych urządzeń i zakresu wykonywanych robót pod wyżej wymieniony adres 1358.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę środkowego prześła mostu żelaznego na rzece Rega w km 1.840 na linii wąskotorowej Gryfice—Tapadły.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-tej, dnia 30 kwietnia 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Kolei Wąskotorowych przy ul. 3 Maja nr 12 w Szczecinie, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliźsze informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo wyboru oferenta. PAP. (1334)

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę z przekuciem torów na Pomorskich Kolejach Wąskotorowych, na przestrzemi Świełino—Bobolice 16,8 km, Świełino—Manowo — 17,1 km i Manowo—Koszalin — 11,8 km.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godziny 12 dnia 28 kwietnia 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Kolei Wąskotorowych przy ulicy 3 Maja nr 12 w Szczecinie, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliźsze informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań jak również prawo wyboru oferenta. PAP. (1335)

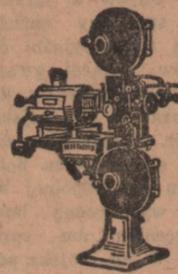
PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na przetransportowanie i załadowanie na wagony trzech parowozów wąskotorowych z miejscowości Rosnów do st. kol. Koszalin, odległość około 19 km.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-tej dnia 29 kwietnia 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Kolei Wąskotorowych przy ul. 3 Maja nr 12 w Szczecinie, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliźsze informacje do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo wyboru oferenta. PAP. (1336)



Projektory filmowe

16 m/m 1936r
dźwiękowe i nieme
filmy 16 m/m i 8 m/m

POLECA

„Radiofilm”
Poznań, Ratajczaka 15, Pasaż Apollo

Aromaty owocowe

D. a przemysłu spożywczego i cukierniczego

F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
0955r

Fotograf

pomocnika (c) pierwszorzędnej 1935r
siłę poszukując zaraz

ST. MARKIEWICZ
Poznań, Armii Czerwonej nr 1

50 szaf

biurowych 1931r
dwudrzwiowych
fornierowanych

zaraz sprzedam
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”
Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,724”

„IKP”

czyta
cała Polska

KUPIEC branży spożywczej przyjmie 1946
przedstawicielstwo
na wojew. Gdańskie. Własne magazyny i środki lokomocji do dyspozycji. Oferty do IKP Gdynia pod nr 11

Wetne

owca surowa

stałe kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Placi najwyższe ceny

Łódzka Hurtownia Artyk. Włókienniczych
Poznań, Św. Marcina 61, tel. 35-40

Rybacy

Sprzęt rybacki w dużym wyborze 1347

haczyki, błyski, spławiki, wędkę, kotłowrotki patentow. HURT DETAL

Spółdzielnia Morska
Sopot, Stalina 745 Tel. 516-64

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Solcu Kujawskim sprzedaje w drodze przetargu pisemnego z oddziału 14 lasu miejskiego drzewo użytkowe 440 m³ białuicy I. i II. klasy jakości, II. i III kl. grubości oraz 8 m³ kopalniaków. Oferty należy składać do 28 kwietnia 1947 r. godziny 11-ej. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. Solec Kujawski, dnia 18 kwietnia 1947 r. Zarząd Miejski (—) Danielak, Burmistrz 1367

Woskówki, farby do powielaczy, kalki maszynowe taśmy, maszyny do pisania i liczenia, powielacze kupuje Wacław Rohowski i Ska, Zakup — Sprzedaż — Naprawa maszyn biurowych. Poznań, Mielżyńskiego 18. Tel. 43-25. (1274)

Siec — artykuły wędkarskie wysła kupcom „Rybak” Gdynia, Świętojańska 47. (0858)

Lokomobila 40 KM w dobrym stanie okazynie na sprzedaż. J. Zastawny, Hawa Pomorska, ul. Mazurska 6. (1369)

Początkująca siła biurowa, znajomość maszyny, ewentualnie na wyjazd. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „4,734”. (1352r)

Potrzebny czeladnik krawiecki z mieszkaniem lub bez. Gdynia, Władysława IV. 23. Dec. (1377)

Kwartet-Kwintet pierwszorzędny, podwójne instrumenty, wolny 1-5. Zgłoszenia IKP Słupsk, Słowackiego 36. (1375)

Dziewczyna uczciwej do pracy domowej poszukuje Lucja Olejnik, Gdańsk, Siedlica, ul. Malczewskiego 129 F. (1376)

Wdowa po urzędniku, starsza obowiązkowa, przyjmie posadę u samotnej pani. Oferty do Dziennika Bałtyckiego w Gdyni pod „Praca”. (1313)

Fryzjerka potrzebna od zaraz. M. Hapka, Człuchów, Roli Żymierskiego 7. 1368

POSZUKIWANIA
Kuszyńskiego Kazimierza, o statnio przebywał w wojsku m. Podwilecze. poszukuje ojciec Teofil Kuszyński, zam. wieś Pobocze, poczta Korlino pow. Kolobrzeg. (1245)

ZGUBY
Zgubiono dnia 14. 2. 47 r. dowód osobisty. Henryk Hinz, Skórcz pow. Starogard. (1370)

UNIEWAŻNIENIA
Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU Brodnica, 1913, Zygmunt Wiśniewski, Grzęby, poczta Świdziebna, Rypin. (9855)

Unieważniam zaświadczenie stałe rehabilit., skradzione między Łodzią a Radomiem. Bronisława Andrykowska, Tymawa, pow. Trzawa. (1379)

MATRYMONIALNE
Zamożny, kulturalny, 48 lat, separ., pozna zgrabną, przystojną, niską blondynkę do lat 25. Cel matrymonialny. Łódź 1, skrytka 84. (1365)

Przystojny, wykształcony, muzykalny, wysoki, pogodny brunet 35, mieszkaniem — ogród, poślubi niezwłocznie ładną wysoką jasnoblondynkę chcącą również pracować na Wybrzeżu — oferty koniecznie fotką. Sopot, Poste-restante „Dostatek”. (1297)

Poślubi starszego aptek., lekarza. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Wdówka”. (9859)

Młody, przystojny, inteligentny, nawiąże kontakt z panią. Cel matrymonialny. Białogard, posterestante, legitymacja 1181. (1366r)

Wdowiec w starszym wieku, poszukuje współniczki do sklepu spożywczego w Gdyni w celu matrymonialnym. Oferty IKP Gdynia pod „Wdowiec”. (1374)

Urzędniczka VII st. służb., na stanowisku nawiąże korespondencję w celu matrymonialnym. Oferty IKP Toruń, Żeglarska 27 pod „Blondynka 43”. (1378)

Pomoc domowa
czysta uczciwa z gotowaniem 1335r
potrzebna
na wieś, może być repara-trianką. — Warunki dobre. Oferty kierować do fabryki chodników „WAWEL” LUBASZ k. Czarnkowa

Humor zagraniczny



— Przepraszam, z jakiego kraju jest ten order?
— Podoba się panu? To własna kreacja.

KUPNO

Tkaninę papierową kupię natychmiast. Gramatura od 150 wzwyż. Ilość nieograniczona. Oferty: „PAP”, Warszawa, Piarskiego 11, pod „Opakowania”. (1349)

Poważna fabryka państwowa pragnie nabyć ciągnik o sile 40—50 KM na gumach, w dobrym stanie, na chodzie, z przy-czepką. Oferty należy składać do IKP Bydgoszcz pod „1342”. (1342)

Kota łowczego kupi Spółdzielnia Ogrodnicza, Bydgoszcz, Jagiellońska 14, 1 ptr. (9863)

Maszynę do liczenia i arytmometr kupię. Poznań, Mielżyńskiego 18. Rohowski i Ska (1275)

„Aero” DKW tylko w dobrym stanie kupię. St. Kluz, Lubasz, k. Czarnkowa. (1357)

Kupię mniejszy dom z sklepem, lub domek z ogrodem w mieście. Zgłoszenia z podaniem ceny oraz bliższych informacji do IKP Bydgoszcz Nr „1371”. (1371)

SPRZEDAŻ

Lokomobile marki Foster, mlóckarnię marki Lanz 60”, sieczkarnię marki Krisel na napęd, 150 mtr kolejkę polnej z lorkami, 3 maszyny do kopańia torfu, 1 wal 3 częściowy Kroski i Kepicz, 1 tryjer do czyszczenia zboża, 1 szafę ogniotrwałą, zamek uszkodzony, 1 sikawkę przeciwpożar. sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Gar-nitur”. (9826)

OBRAZKI komunijne, pamiątki, krzyże świecące nocą, oleodruki, różańce, medaliki i dewocjonalia. Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49 (przy kościele Świętego Krzyża). Prowincja ze pobraniem. Cenniki na żądanie. Agenci poszukiwani. (1203)

Victoria — klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysła za zaliczeniem „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46. (0542)

Btelizne damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowomielska 4. (0954)

Sprzedam sieczkarkę, wóz roboczy, szory, lejce, ziemniaki sadzonki industr. Of. IKP Bydgoszcz „9865”. (9865)

Domy, wille, gospodarstwa poleca, dzierzawa 200 mórg dobrej ziemi, 40 mórg ziemi sprzeda. „Nadzieja” Toruń, Szosa Chelmińska 66, Rządowski. (1344)

RÓŻNE

Nurek z własnym sprzętem przyjmie zlecenia. Oferty IKP Bydgoszcz pod nr „742”. (1363)

„HOLLYWOOD” Sopot, Gran-waldzka 12, wykonuje trwałą ondulację bezprądową płynem amerykańskim. (1090)

Księgowa
do samodzieln. prowadz. księgowości przebitkowej natychmiast POTRZEBNA
Wynagrodzenie dobre, pokój do dyspozycji
Oferty z podaniem dotychczasowej działalności itd. prosimy kierować do Fabryki Chodników i Wycieraczek „WAWEL” w. Stanisław Kluz, Lubasz kolo Czarnkowa, telefon 15 1354r

Jestem ciężko chora, przebaczam, wracam do domu. Zofia. (1346)

Chirromantka - psychografolog - fizjonomistka, długoletnią naukową praktyką, zdumiewająco przepowiada, stawia trafnie horoskopy. Przyjmuje 16—20 Gdańsk-Wrzeszcz, Grażyny 17, 6. (1372)

PRACA
Pomoc domowa dla bezdzietnych potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Bydgoszcz, Cieszkowskiego 14 m. 2. (9832)

Pomocnika tapicerskiego, dobrać się i chłopca jako praktykanta z całym utrzymaniem przyjmie Zakład Tapicerski, Słupsk, Wojska Polskiego 18. (1364)

Sila biurowa z praktyką potrzebną. Nozdrzykowski, Bydgoszcz, Długa 32. (9864)

Przedstawiciele branży kosmetycznej, poszukiwani: Rimmel i Ska, Kraków, Litwoszczyzna 6, tel. 552-57. (1362)

Retuszerkę, wzgl. osobę fachową przyjmie Zakład Fotograficzny, Łódź, Piotrkowska 182. Mieszkanie zapewnione. (1321r)

Cukiernik, dobry fachowiec potrzebny zaraz na stałe, zatrudnienie z całkowitym utrzymaniem. Zgłoszenia: Cukiernia St. Ruppriecht, Inowrocław, Kr. Jadwigi 30 a. (1350)